

Zbigniew Herbert (29 października 1924 we Lwowie - 28 lipca 1998 w Warszawie)

*Pewien młodzieniec, poeta ze Lwowa,
uciekł w '44 do Krakowa,
spłacił życiu myto,
wraz z panem Cogito
pod prąd wędrował, od słowa do słowa.*

(ebs)

Zbigniew Herbert - polski poeta, eseista, dramaturg, twórca słynnego cyklu poetyckiego "Pan Cogito" (1974), z wykształcenia ekonomista, prawnik i filozof. Jego książki zostały przetłumaczone na 38 języków. Laureat ponad dwudziestu nagród literackich. Od końca lat 60. XX w. był jednym z najpoważniejszych pretendentów do Literackiej Nagrody Nobla.

Urodził się 29 października 1924 we Lwowie jako Zbigniew Bolesław Ryszard w rodzinie prawdopodobnie pochodzenia angielskiego, która przybyła do Galicji z Wiednia. Ojciec poety, Bolesław (po matce półkwi Ormianin), legionista i obrońca Lwowa, z wykształcenia był prawnikiem, pracował jako dyrektor banku. Matka Maria pochodziła z rodziny Kaniaków. [1]

Herbert uczył się przed wojną w Państwowym VIII Gimnazjum i Liceum im. Króla Kazimierza Wielkiego we Lwowie. Po zajęciu Lwowa przez Niemców kontynuował naukę na tajnych kompletach, gdzie uzyskał maturę (w styczniu 1943). W czasie okupacji pracował m.in. jako karmiciel wszy zdrowych w produkującym szczepionki przeciwtyfusowe Instytucie prof. Rudolfa Weigla oraz jako sprzedawca w sklepie z materiałami metalowymi.

Po maturze rozpoczął studia polonistyczne na konspiracyjnym Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, ale przerwał je z powodu wyjazdu do Krakowa (pod koniec marca 1944 roku, przed ponownym wkroczeniem sowieckiej Armii Czerwonej do Lwowa).

Początkowo mieszkał w podkrakowskich Proszowicach. W Krakowie studiował ekonomię, uczęszczał także na wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim i Akademii Sztuk Pięknych. Z różnych jego późniejszych wypowiedzi wnioskować można, że mniej więcej w tym samym czasie nawiązał kontakt z akowską lub poakowską konspiracją. W 1947 roku uzyskał po trzyletnich studiach dyplom Akademii Handlowej.

Rozpoczęte w Krakowie studia prawnicze kontynuował na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w 1949 roku uzyskał tytuł magistra praw. W tym samym roku został przyjęty na drugi rok filozofii na UMK. W Toruniu pracował w Muzeum Okręgowym oraz jako nauczyciel w szkole podstawowej. Od 1948 mieszkał w Sopocie, dokąd w 1946 przeprowadzili się jego rodzice. Podejmował się różnych zajęć: pracował w Narodowym Banku Polskim w Gdyni, redagował "Przegląd Kupiecki", pracował w biurze Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich (1949-1950).

W 1948 został członkiem-kandydatem ZLP, rezygnację złożył w 1951. Ponownie wstąpił do Związku w 1955 roku.

Jesienią 1951 przeniósł się na Uniwersytet Warszawski, gdzie przez pewien czas kontynuował studia filozoficzne. Początkowo mieszkał w bardzo trudnych warunkach w podwarszawskim Brwinowie, a od grudnia 1952 do stycznia 1957 w Warszawie przy ulicy Wiejskiej, w sublokatorskim pokoju mieszkania zajmowanego łącznie przez 12 osób. Potem przez kilka miesięcy zajmował służbówkę przy Alejach Jerozolimskich.

Próbował utrzymywać się z pracy pióra, nie włączając się jednocześnie w obowiązujący nurt literatury zaprzęgniętej w służbę politycznej propagandy. Publikował recenzje teatralne, muzyczne, relacje z wystaw plastycznych abstrahując od kryteriów sztuki socrealistycznej.

Od 1950 do 1953 jako Stefan Martha publikował w "Dziś i Jutro", piśmie Stowarzyszenia PAX. Periodyki te, reprezentujące różne nurty katolicyzmu, były co prawda legalne, ale funkcjonowały na marginesie życia literackiego i społecznego, będąc dla oficjalnej propagandy siedliskiem "czarnej reakcji". Możliwość współpracy z nimi zakończyła się dla Herberta ostatecznie w 1953 roku.

Zarabiał w tym okresie sporządzając bibliografie, kwerendy biblioteczne itp. Od stycznia do lipca 1952 był płatnym krwiodawcą. Ostatecznie musiał podjąć się prac niezwiązanych z działalnością literacką. Pracował jako kalkulator chronometrażysta w Inwalidzkiej Spółdzielni Emerytów Nauczycieli "Wspólna Sprawa", starszy asystent w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Przemysłu Torfowego Torf projekt i, dzięki protekcji Stefana Kisielewskiego, jako dyrektor biura Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich (do roku 1957).

Sytuację Herberta zmienił rok 1956 - odwilż polityczna i koniec obowiązkowego socrealizmu w literaturze umożliwiły mu debiut książkowy (tom wierszy "Struna światła" ukazał się w 1956), sukces literacki zaś przyczynił się do poprawy warunków życiowych. W 1957 otrzymał z puli ZLP przydział kawalerki (28 m²) przy ul. Świerczewskiego, a stypendium ZLP (100 USD) pozwoliło mu odbyć pierwszą zagraniczną podróż.

Zafascynowanie kulturą śródziemnomorską z jednej, a niemożność przystosowania się do ponurych realiów i atmosfery PRL z drugiej strony sprawiły, że podróże stały się jego pasją. Mimo wielu kłopotów zawsze starał się o przedłużenie paszportu, co dawało możliwość powrotu do kraju. Nigdy nie zdecydował się na definitywną emigrację. Podróże, z powodu skromnych środków finansowych odbywały się możliwie najmniejszym kosztem.

Odbiło się to w przyszłości na jego zdrowiu, pozwoliło mu jednak poznać z bliska świat piękny i bardzo różny ("Modlitwa Pana Cogito" - podróżnika) - zarówno w dziełach kultury materialnej, jak i w napotykanym ludziach.

Pierwszą podróż zagraniczną rozpoczął w 1958, przez Wiedeń do Francji po Anglię i Włochy, po czym ponownie Francję. Do Polski powrócił w maju 1960. Plonem tej podróży był "Barbarzyńca w ogrodzie".

Jesienią 1963 wyjechał do Anglii i Szkocji. W grudniu 1963 przeniósł się do Paryża. W styczniu 1964 w Bibliotece Polskiej w Paryżu odebrał Nagrodę Kościelskich, co umożliwiło mu przedłużenie pobytu na Zachodzie. Wakacje 1964 spędził we Włoszech i Grecji, skąd powrócił do Francji, a pod koniec roku do Polski. W latach 1965-68 roku był członkiem zespołu redakcyjnego miesięcznika "Poezja". W sezonie 1965/66 pełnił funkcję kierownika literackiego w Teatrze im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim.

Okazją do kolejnej podróży był odbiór Nagrody Lenau (Internationaler Nikolaus Lenau Preis) w Wiedniu (1965). W 1965 został też Herbert członkiem Akademii Sztuk (Akademie der Künste) w Berlinie Zachodnim oraz Bawarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. W Austrii przebywał do wiosny 1966.

Odbył podróż po Niemczech, następnie zatrzymał się na dłużej we Francji. Stamtąd przeniósł się ponownie do Niemiec, odwiedzając po drodze Holandię i Belgię. W zimie 1968 osiadł w Berlinie. 29 marca 1968 wziął w paryskim konsulacie ślub z Katarzyną Dzieduszycką. W końcu kwietnia państwo Herbertowie wrócili do Berlina. Lato 1968 Herbert spędził w USA (na zaproszenie Poetry Center), zwiedzając m.in. Nowy Jork, Kalifornię, Wielki Kanion, Nowy Meksyk, Nowy Orlean, Waszyngton, Los Angeles.

W tym też czasie zostało opublikowane w USA tłumaczenie jego utworów, i uczyniło go jednym z najbardziej popularnych poetów współczesnych w angielskim kręgu językowym. Ze Stanów Zjednoczonych udał się do Berlina, gdzie mieszkał do połowy września 1970, nie licząc krótkich wizyt w Polsce i wakacji we Włoszech. Od września 1970 do czerwca 1971 Herbertowie przebywali ponownie w USA, w związku z wykładami, jakie prowadził poeta,

jako tzw. *visiting professor* na Uniwersytecie Stanowym w Los Angeles.

Od jesieni 1971 do wiosny 1973 mieszkał gościnnie, z braku własnego lokum, w mieszkaniu Artura Międzyrzeckiego w Warszawie. W 1972 został członkiem prezydium ZLP i zaangażował się w działania na rzecz demokracji inicjowane przez środowisko literackie - był m.in. sygnatariuszem "Listu 17" w obronie członków Ruchu, organizatorem protestów ZLP przeciwko cenzurze. W 1972 wstąpił do Pen Clubu.

W 1973 wyjechał do Wiednia po odbiór nagrody Herdera. Lato tego roku spędził w Grecji z Magdaleną i Zbigniewem Czajkowskimi, a jesienią powrócił do Polski. W roku akademickim 1973/74 prowadził wykłady na Uniwersytecie Gdańskim. W 1974 roku redagował "List 15" w sprawie praw Polonii w ZSRR. Podpisał także w grudniu 1975 "Memoriał 59" przeciwko zmianom w Konstytucji PRL. W 1974 zamieszkał w Warszawie. Lata 1975-1981 spędził za granicą, głównie w Niemczech oraz w Austrii i Włoszech.

Do Polski wrócił na początku 1981 - w okresie największych nadziei związanych z powstaniem „Solidarności”. Wszedł wtedy do zespołu redakcyjnego drugoobiegowego pisma "Zapis". Po wprowadzeniu stanu wojennego wspierał swoją osobą i nazwiskiem działania opozycji - uczestniczył w nielegalnych uroczystościach, publikował w drugim obiegu.

Niebagatelną rolę w przybliżeniu poezji Herberta ówczesnym odbiorcom odegrał Przemysław Gintrowski, który komponował muzykę do wierszy poety i wykonywał je osobiście, najczęściej wspólnie z Jackiem Kaczmarem i Zbigniewem Łapińskim. Sam Herbert, początkowo niezbyt przychylny tym poczynaniom, z czasem je zaakceptował, mawiając o sobie żartobliwie jako o "tekściarzu Gintrowskiego".

W 1986 Herbert przeniósł się do Paryża. W 1989 wstąpił do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Rok później został członkiem Amerykańskiej Akademii i Instytutu Sztuki i Literatury (*American Academy and Institute of Arts and Letters*). Otrzymanie Literackiej Nagrody Jerolimy dało mu w maju 1991 znowu okazję podróży - chociaż krótkiej - tym razem do Izraela.

W 1991 poważnie już chory poeta wrócił do Warszawy. Konsternację części jego niedawnych opozycyjnych przyjaciół wywołało poparcie oświadczenia redakcji "Arki" w sprawie dekomunizacji elit (1992, nr 41) oraz zdecydowanie antykomunistyczna publicystyka uprawiana na łamach "Tygodnika Solidarność". Sam Herbert wystosował list do prezydenta Wałęsy w sprawie pułkownika Kuklińskiego (1994) oraz do Dżochara Dudajewa. Zainicjował także zbiórkę pieniędzy na pomoc Czeczenii.

Nie był to pierwszy tego typu gest - wcześniej, w liście otwartym do prezydenta George'a Busha protestował przeciwko obojętności wobec losu Kurdów. Poparł również inicjatywy Ligi Republikańskiej w sprawie wyjaśnienia okoliczności śmierci Stanisława Pyjasa oraz odtajnienia akt UB sprzed 1956 roku.

W 1993 został członkiem amerykańskiej Akademii Sztuki i Nauk (*Academy of Arts and Sciences*). W 1994, już na wózku inwalidzkim, odbył ostatnią podróż - do Holandii, z okazji wystawy tulipanów w Nieuwe Kerk. Ostatnie lata życia upłynęły mu na zmaganiu się z chorobą. Był chory na ciężką astmę - miał trudności z mówieniem, prawie nie opuszczał łóżka. Mimo to, wciąż intensywnie pracował - "Epilog burzy" ukazał się na kilka miesięcy przed jego śmiercią.

W 1994 skrytykował w głośnym wywiadzie udzielonym "Tygodnikowi Solidarność" nie tylko porozumienia Okrągłego Stołu i obraz życia publicznego w III Rzeczypospolitej, ale także zaatakował personalnie szereg osób, w tym Czesława Miłosza i Adama Michnika, które jego zdaniem za taki stan rzeczy w Polsce były odpowiedzialne. Wywołało to liczne skierowane w poetę ataki oraz spory wokół jego osoby i głoszonych przez niego poglądów, trwające także po śmierci Herberta.

Zmarł 28 lipca 1998 w Warszawie. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim. 30 lipca 1998 prezydent

Aleksander Kwaśniewski odznaczył go pośmiertnie Orderem Orła Białego, jednak wdowa po poecie, Katarzyna Herbertowa, odmówiła przyjęcia odznaczenia. Po niemal 9 latach, 3 maja 2007, Katarzyna Herbertowa oraz siostra poety, Halina Herbert-Żebrowska, odebrały to odznaczenie z rąk kolejnego prezydenta: Lecha Kaczyńskiego.

* * *

Wokół Herberta były różne awantury, w roku 2000 powstał też kontrowersyjny film dokumentalny Jerzego Zalewskiego (chodzi o krytyczne wypowiedzi Herberta na temat Adama Michnika i Czesława Miłosza). Nie podejmuję się rozplątywania zawiłych ścieżek Poety w zawiłych czasach [2]. Kto chce, niech ogląda:

<https://www.youtube.com/watch?v=ds0AMMOaZ-Y>

* * *

Więcej faktów i zdjęć na stronie cultura.pl. oraz, polemicznie o czasach i osobach, współczesnych Herberta:

Wacław Sadkowski, "Literatura dekady Gierka" na racjonalista.pl

Herbert czyta swoje wiersze "Bądź wierny Idź" w PR.

"Znaki na papierze" (komplet) tom - 1. Cyprian Norwid, tom - 2. Zbigniew Herbert, wyd. Bosz, 2008 [3]

* * *

Przesłanie Pana Cogito

*Idź dokąd poszli tamci do ciemnego kresu
po złote runo nicości swoją ostatnią nagrodę
□ idź wyprostowany wśród tych co na kolanach
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch
□ ocalałeś nie po to aby żyć
masz mało czasu trzeba dać świadectwo
□ bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny
□ w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy
□ a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze
□ ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych
□ niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda
□ dla szpiclów katów tchórzy - oni wygrają
□ pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzucą grudę
a kornik napisze twój uładzony życiorys
□ i nie przebaczą zaiste nie w twojej mocy
□ przebaczać w imieniu tych których zdradzono o świecie
strzeż się jednak dumy niepotrzebnej
□ oglądaj w lustrze swą błazeńską twarz
powtarzaj: zostałem powołany - czyż nie było lepszych
strzeż się oschłości serca kochaj źródło zaranne
ptaka o nieznanym imieniu dąb zimowy
□ światło na murze splendor nieba
□ one nie potrzebują twego ciepłego oddechu
są po to aby mówić: nikt cię nie pocieszy*

czuwaj - kiedy światło na górach daje znak - wstań i idź
□dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę
□powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki i legendy
□bo tak zdobędziesz dobro którego nie zdobędziesz
□powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je z uporem
□jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku
□a nagrodzą cię za to tym co mają pod ręką
□chłostą śmiechu zabójstwem na śmietniku
□idź bo tylko tak będziesz przyjęty do grona zimnych czaszek
□do grona twoich przodków: Gilgamesza Hektora Rolanda□
obrońców królestwa bez kresu i miasta popiołów
□Bądź wierny Idź